

UZASADNIENIE

A. R. został oskarżony o to, że w okresie od 04.11.2010 roku do 06.12.2010 roku urządzał gry na automatach (...)nr (...) oraz (...) Bank (...) na Stacji Paliw W., (...)-(...) R., wbrew art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. nr 201, poz. 1540), tj. o czyn z art. 107 § 1 k.k.s.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 3 września 2015 roku oskarżonego A. R. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić oskarżonemu dowody rzeczowe szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr 01, pozycja 1-2, karta 26 oraz w wykazie dowodów rzeczowych nr 02, pozycja 1-2, karta 144 akt sprawy VII K 808/12.

Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, przy czym wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżyciel publiczny Urząd Celny w P.. Apelacja wniesiona została na niekorzyść oskarżonego i skarży wyrok w całości.

Oskarżyciel zarzucił zaskarżonemu:

- orzeczeniu obrazę prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 k.k.s. poprzez stwierdzenie, iż brak notyfikacji przepisów ustawy o grach hazardowych powoduje ich bezskuteczność i konieczność odmowy ich stosowania, a w konsekwencji uznanie, że czyn oskarżonego nie wyczerpuje znamion przestępstwa przewidzianego w art. 107 § 1 k.k.s.,

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oraz jednostronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności wewnętrzne sprzeczności uzasadnienia wskazujące na błędy logiczne w rozumowaniu i ocenie materiału dowodowego, głównie opinii biegłego.

Podnosząc powyższe Urząd Celny P. wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela okazała się być bezzasadna.

Na wstępie Sąd Okręgowy zauważa, iż podstawą wydania przez Sąd Rejonowy wyroku uniewinniającego A. R. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa było dokonanie trzech niezależnych od siebie ustaleń tj. ustalenie braku znamion strony podmiotowej (umyślności działania oskarżonego), braku znamion strony przedmiotowej (gry urządzone na spornych automatach nie nosiły cech „gry hazardowej”) i braku mocy obowiązującej dla art. 107 § 1 k.k.s., w zakresie urządzania gier wbrew art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych Dz. U. Nr 201, poz. 1540 (wobec braku notyfikacji wskazanych norm jako przepisów o charakterze technicznym).

Sąd Okręgowy zważył, iż kwestia charakteru prawnego przepisów art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. nr 201, poz. 1540), wciąż pozostaje dla niego otwarta, a ostatecznej oceny znaczenia braku notyfikacji tych przepisów dla możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 107 § 1 k.k.s., będzie można ostatecznie dokonać po zapoznaniu się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w orzeczeniu sygn. I KZP 10/15 (aktualnie sprawa zawieszona). Tym nie mniej, w ocenie sądu odwoławczego, już na obecnym etapie postępowania, nawet w sytuacji otwartości kwestii znaczenia braku notyfikacji wskazanych przepisów ustawy o grach hazardowych - o czym mowa powyżej, możliwym jest ocena poprawności wyroku wydanego w toku postępowania I instancyjnego w przedmiotowej sprawie. Chodzi tu przede wszystkim o

całkowicie poprawne i zasługujące na pełną aprobatę stanowisko Sądu Rejonowego, co do braku znamion strony podmiotowej czynu. Podzielając argumentację Sądu Rejonowego w tej kwestii sąd okręgowy zważył, iż nie sposób jest bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjętej w akcie oskarżenia, albowiem nie udowodniono zamiaru popełnienia przedmiotowego przestępstwa w zamiarze bezpośrednim, bądź ewentualnym.

Oskarżony A. R. w okresie od 4 listopada 2010 roku do 6 grudnia 2010 roku był prezesem i jedynym wspólnikiem (...) Spółki z o.o. z siedzibą w G.. Działalność spółki, z którą był związany zarzut postawiony przez oskarżyciela publicznego, polegała na poddzierżawie automatów do gier należących do firmy (...) (dzierżawcą automatów była firma (...) należąca do S. L. i P. L.). W dniu 4 listopada 2010 roku oskarżony zawarł umowę najmu powierzchni użytkowej, w konsekwencji której doszło do wstawienia na Stację Paliw we W. dwóch spornych automatów do gier.

Na wstępie należy podnieść, iż oskarżony rozpoczynając poddzierżawę urządzeń, które zdaniem apelanta są automatami do gry w rozumieniu art. 2 ust. 2 pkt 3-5 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (DZ. U. 2009 Nr 201, poz. 1540 z późniejszymi zmianami), pośrednio podjął działania zmierzające do ustalenia, jaki charakter mają automaty (...)nr (...) oraz (...) Bank (...) wstawione następnie do Stacji Paliw we W.. Oskarżony nabył bowiem w ramach umowy poddzierżawy automaty, co do których wystawiono oceny techniczne, określające charakter tych przedmiotów, w szczególności, co do rodzaju gier na nich urządzanych. Przed uruchomieniem automatów we W., oskarżony dysponował więc bardzo aktualnymi, bo sporządzonymi w dniu 26 października 2010 roku ocenami technicznymi, dla każdego z automatów, wystawionymi przez osoby tytułujące się biegłymi rzeczoznawcami ze Środkowopomorskiego Zespołu (...). Zgodnie z tymi ocenami automaty do gier (...) Bank (...) oraz (...) nr (...) nie wypłacają wygranych pieniężnych, ani rzeczowych, a gry na tych automatach nie posiadają charakteru losowego. Tym samym z dokumentów o nazwie „ocena techniczna” wystawionych przez osoby będące tempore criminis (jak i aktualnie) biegłymi sądowymi Sądu Okręgowego w Słupsku, jednoznacznie wynikało, że nie można na spornych automatach uzyskać żadnych wymiernych wygranych pieniężnych lub rzeczowych, a więc nie można na nich prowadzić gry na automacie w rozumieniu ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych. Nawet więc ewentualne późniejsze ustalenie przez oskarżyciela publicznego, że jednak sporne automaty służyły do prowadzenia gry o charakterze losowym i komercyjnym, nie może ujemnie rzutować na świadomość oskarżonego w okresie pozostającym w zainteresowaniu w niniejszej sprawie tj. o okresie czasu pomiędzy 04.11.2010 r. a 06.12.2010 r. Tyko wówczas, gdyby oskarżyciel udowodnił, iż oskarżony A. R. w listopadzie i grudniu 2010 roku (a dokładnie w okresie czasu od 04.11.2010 r. do 06.12.2010r.) posiadał inną wiedzę, co do rodzaju gier, jakie można przeprowadzić na automatach z W., możliwym byłoby ewentualne przyjęcie, że wobec tego oskarżony miał świadomość, co do prowadzenia gier na automatach wbrew art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych. Odnoszenie natomiast ustaleń, jakie poczynił Urząd Celný w/m w toku wieloletniego procesu, także w ramach kilkuletniej sprawy administracyjnej (sygn. akt WSA w (...)), co do rodzaju gier urządzanych na automatach zatrzymanych we W., do oceny świadomości oskarżonego sprzed kilku lat, jest po prostu nielojalne wobec drugiej strony procesu. Takie ustalenia mogą być pomocne do ewentualnych ustaleń negatywnych dla oskarżonego w tym zakresie, ale z pewnością same z siebie do takich wniosków nie prowadzą. Skarżący tymczasem opiera swoje ustalenia co do świadomości sprawcy także na faktach ustalonych po wielu miesiącach (i latach) postępowań sprawdzających, zakończonych korzystnymi dla siebie decyzjami Ministra Finansów, które – co dodatkowo należy podnieść – ostatecznie z przyczyn proceduralnych i tak uchylono.

Skarżący na poparcie twierdzeń, zgodnie z którymi oskarżony wcale nie był stosunkowo naiwnym, pełnym dobrej woli przedsiębiorcą, słabo zorientowanym w przepisach prawa, kierującym się w swej działalności prywatnymi opiniami wybranych ekspertów opisał dokonanie przed datą 4 listopada 2010 roku dziewięciu przypadków zatrzymań identycznie działających urządzeń (jak sporne automaty), dokonanych na terenie kraju. Ponadto na poparcie tezy o świadomości oskarżonego i działaniu, co najmniej w zamiarze ewentualnym, oskarżyciel podniósł konsekwencje, jakie wynikają dla oskarżonego z racji pełnionej funkcji prezesa Spółki Ptak tj. z jednej strony obowiązek znajomości przepisów prawa w zakresie prowadzonej działalności, a z drugiej strony wyłączną odpowiedzialność, za działalność wymienionej firmy.

Tymczasem Sąd Okręgowy zważył, że A. R. podejmując działalność – w szczególności w odniesieniu do spornych automatów, nie miał obowiązku zasięgnięcia opinii, co do legalności automatów, a pośrednio skorzystał z tej drogi (a dokładnie rozpoczął działalność z użyciem urządzeń posiadających oceny techniczne) właśnie po to, aby nie narazić się na odpowiedzialność karną. W tym miejscu należy podnieść, iż to dopiero nowela ustawy o grach hazardowych (ustawa z dnia 26 maja 2011 roku o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw (DZ. U. Nr 134, poz. 779) wprowadziła do przepisów ustawy o grach hazardowych tzw. „procedurę sprawdzającą” automatu, co do którego istnieje uzasadnione podejrzenie, że nie spełnia on wymogów określonych w ustawie. Samo wprowadzenie do ustawy o grach hazardowych rygorystycznej procedury sprawdzającej jedynie potwierdza, że wcześniej istniała w tym zakresie stosunkowo duża dowolność i to właśnie różnorakie stanu faktyczne oraz rozbieżne opinie, co do faktycznego przeznaczenia urządzeń, doprowadziły do noweli ustawy i ujednolicenia praktyki w tym zakresie. Zachowanie zarzucane oskarżonemu ma miejsce w okresie przed obowiązywaniem noweli wprowadzającej w art. 23 b procedurę sprawdzającą. W momencie rozpoczęcia działalności we W. A. R. dysponował dokumentami prywatnymi, ale sporządzonymi przez osoby „fachowe”. Należy przy tym zaakcentować, że autorami ocen technicznych nie były osoby, które znały się na automatach, z racji wykształcenia, czy wykonywanego zatrudnienia - i z tego powodu posiadające wiedzę w zakresie budowy i zasad działania automatów do gry, ale osoby posiadające taką wiedzę, a dodatkowo wpisane na listę biegłych sądowych. Sąd odwoławczy zważył, że sam wpis na listę biegłych sądowych poprzedza przeprowadzenie stosownej procedury. W jej toku następuje sprawdzenie wiadomości, fachowości, referencji itd. osoby ubiegającej się o wpis na listę w określonej dziedzinie. Po dokonaniu wpisu, biegły sądowy korzysta ze swego rodzaju zaufania społecznego w zakresie opiniowanych przez siebie kwestii. Oskarżony mógł przypuszczać, iż skoro oceny techniczne w zakresie automatów (...) nr (...) oraz (...) Bank (...) wydali biegli sądowi (biegły w zakresie wyceny i oceny (...) oraz biegły w dziedzinie wyceny maszyn, urządzeń środków technicznych M. S. (1)), to jest to ocena sprawdzonych specjalistów, legitymujących się odpowiednią wiedzą i wysokim stopniem zaufania. Mógł także mieć przekonanie, iż w tej sytuacji organa ścigania nie będą miały zastrzeżeń do oceny automatów dokonanej kolegialnie przez takie osoby.

W tym miejscu należy podnieść, że istotnie od właściciela spółki (...) wymaganą była należyta staranność w ramach urządzania gier na automatach, ale też jedynie wówczas, gdyby prawo reglamentujące tę dziedzinę było stabilne i ugruntowane, możliwym byłoby wyciąganie ujemnych konsekwencji z faktu jego ewentualnego naruszenia jako działania umyślnego.

Oskarżyciel nie udowodnił, a w konsekwencji powyższego sąd I instancji słusznie przyjął, iż A. R. w okresie czasu pomiędzy 4 listopada a 6 grudnia 2010 roku nie miał świadomości, co do bezprawnego charakteru gier urządzanych na automatach wystawionych we W., jako urządzeń, na których będą urządzane gry wbrew art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych. Fakt, iż oskarżony to prezes dużej i prężnie działającej na terenie Polski spółki zajmującej się właśnie urządzaniem gier na automatach, nie zmienia tego stanu rzeczy, gdy zważy się, że w inkryminowanym okresie nie był on osobą, która byłaby skazana za jakiegokolwiek przestępstwo związane z urządzaniem gry hazardowej wbrew w/w ustawie. Brak jest w konsekwencji dowodów do przyjęcia, by na datę czynu, oskarżony miał świadomość co do ewentualnej nielegalności gier prowadzonych na automatach (...) nr (...) oraz (...) Bank (...). A. podniósł fakt zatrzymań tego rodzaju urządzeń dokonanych przez siedem różnych jednostek Urzędu Celnego w Polsce (daty zatrzymań to pierwsza: 08.04.2010r., a ostatnia 12.10.2010 roku). Nawet jednak jeśli - zakładając te fakty - takie zatrzymania istniały, nie zapadło żadne prawomocne orzeczenie potwierdzające popełnienie przestępstwa z użyciem takich właśnie automatów. Zatrzymanie zakłada jedynie pewien stopień prawdopodobieństwa pochodzenia przedmiotu z przestępstwa, bądź posłużenia nim do jego popełnienia). Nie sposób jest więc przyjąć, że zebrane dowody i powyższe fakty, z całą pewnością potwierdzają ewentualny zamiar popełnienia przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.s. przez A. R. w okresie czasu 04.11.2010r. – 06.12.2010r. Istnienie tego rodzaju zatrzymań automatów, co najwyżej – w przypadku późniejszych prawomocnych skazań za przestępstwa skarbowe z urządzaniem na nich gier i wiedzy oskarżonego o powyższym – mogłoby potwierdzać niezachowanie wymaganej w danych okolicznościach ostrożności i ewentualnie potwierdzać jedynie winę o charakterze nieumyślnym.

Sąd Okręgowy zważył, że przestępstwo skarbowe, o jakim mowa w art. 107 § 1 k.k.s. można popełnić jedynie umyślnie. Oznacza to, iż dla przypisania w przedmiotowej sprawie odpowiedzialności karnej, niezbędnym jest jednoznaczne ustalenie, że oskarżony bądź to wiedział, iż sporne automaty do gier pozwalały na przeprowadzenie gry „losowej i hazardowej”, a nie zrzęcnosciowej i urządzanie na nich gier stanowi przestępstwo skarbowe, albo też - przewidując taką możliwość, godził się na powyższe. Niemożność natomiast przypisania oskarżonemu zamiaru, w jakiegokolwiek postaci, co do popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 k.k.s., przesądza o braku możliwości przypisania mu odpowiedzialności karnej za tego rodzaju występki.

Sąd Okręgowy zważył, że ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego dokonana przez Sąd Rejonowy, jako przekonująca, oparta na całokształcie ujawnionych w sprawie dowodów, zgodna z wiedzą, zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, w pełni korzysta w ochrony art. 7 k.p.k. Dokonując oceny tego materiału dowodowego słusznie odniesiono się tak do charakteru powiązań A. R. z automatami uznawanymi przez oskarżyciela za nielegalne (stanowisko Prezesa Spółki (...)), jak i z prawnym chaosem, który od pierwszych chwil towarzyszył zmianie zasad urządzania gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach dokonanej ustawą z dnia 19 listopada 2009 r. (Dz.U. 2009, Nr 201, poz. 1540).

W przekonaniu Sądu Rejonowego były to dwa główne elementy powodujące w konsekwencji brak wyczerpania przez oskarżonego znamion strony podmiotowej występkę z art. 107 § 1 k.k.s. Sąd odwoławczy dostrzega także trzeci element, związany z organizacją działalności spółki na terenie W. – chodzi tu głównie o pobranie w poddzierżawę automatów wraz z dokumentami potwierdzającymi możliwość prowadzenia na nich jedynie gier zgodnym z porządkiem prawnym. Ocena wyjaśnień A. R. uwzględniała perspektywę historyczną występkę, o jakim mowa w art. 107 § 1 k.k.s. Słusznie podniesiono brak możliwości wykorzystania przeciwko oskarżonemu dorobku orzeczniczego, który dopiero miał torować drogę do wyklarowania stanowiska w zakresie skuteczności przepisów powołanej wyżej ustawy. Faktycznie także tempore criminis orzecznictwo na poziomie Sądu Najwyższego w tym zakresie praktycznie nie istniało, a w obrocie prawnym pozostawały dopiero jednostkowe orzeczenia sądów powszechnych dalekie od jednolitości. Na datę listopad-grudzień 2010 rok przepisy nowej ustawy hazardowej nastęrczyły faktyczne trudności interpretacyjne, a dopiero ich pokłosem stały się i tak wzajemnie sprzeczne orzeczenia organów państwowych, w szczególności najbardziej dziś aktualny problem z rodzajowością części przepisów ustawy o grach hazardowych. jako przepisów „technicznych” wymagających notyfikacji ze strony właściwych władz państwowych.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut apelacyjny postawiony przez skarżącego, w zakresie świadomości prawnej oskarżonego, stanowi jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi przez sąd rejonowy ustaleniami faktycznymi. Wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji słusznie nie doprowadziły do uznania, że oskarżony działał z winy umyślnej (bezpośrednio, bądź pośrednio w zamiarze ewentualnym).

Nie znajduje także uzasadnienia zarzut postawiony przez skarżącego, iż pomiędzy wydaniem ocen technicznych dotyczących automatów (...) nr (...) oraz (...) Bank (...), a ich zamontowaniem i urządzaniem gier we W., mogło dojść do nielegalnej ingerencji w zasady działania urządzeń, które po takiej „przeróbce” służyły już do urządzania gier o charakterze losowym i hazardowym. Żaden dowód przeprowadzony w sprawie takiej ingerencji nie potwierdzał, a świadkowie M. S. i M. S. zaprzeczyli, by wynikało to z zewnętrznego widoku automatów. Sam oskarżyciel także podnosi powyższe jako sytuację prawdopodobną.

Sąd Okręgowy zważył, iż wobec jednoznacznego ustalenia braku znamion podmiotowych czynu, bez znaczenia dla finalnego zakończenia sprawy, pozostaje kwestia znamion przedmiotowych tj. tego, czy możliwym był urządzanie gier na automatach (...) nr (...) oraz (...) Bank (...), wbrew art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. nr 201, poz. 1540), a więc czy gry zainstalowane na tych urządzeniach miały charakter losowy w rozumieniu ustawy o grach hazardowych. W ocenie sądu Okręgowego jednoznaczne ustalenie tej kwestii na obecnym etapie postępowania, bez ewentualnego uzupełnienia postępowania dowodowego, byłoby przedwczesne, ale też, jak podniesiono powyżej, fakt ten pozostaje bez znaczenia dla oceny orzeczenia merytorycznego wydanego przez Sąd I instancji.

Niewątpliwym jest natomiast, że wobec uniewinnienia oskarżonego, zachodzi potrzeba zwrotu dowodów rzeczowych zatrzymanych w sprawie, jako zbędnych dla prowadzonego postępowania karnego.

W tej sytuacji wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej orzeczenia.